



02.08.2019 BRZESZINKA...

06 LUTEGO 2025

Nie tylko imigranci. Polscy Romowie ofiarami ksenofobicznej kampanii

Na skutek rosnących nastrojów antyimigranckich w Polsce ofiarami stereotypów i dezinformacji coraz częściej padają rodzime mniejszości

MAGDALENA GÓRALSKA

„Młody Cygan staranował pięć aut. A marzył o prawie jazdy” – to tytuł artykułu, który pojawił się w „Gazecie Wrocławskiej” w 2020 roku. Dobrze obrazuje problem, z którym stykają się mniejszości etniczne i narodowe w Polsce (i nie tylko tu). A rosnące nastroje antyimigranckie tylko go potęgują.

To przykład z raportu Fundacji Dom na Pograniczu (cały raport [dostępny tutaj](#)) o dezinformacji skierowanej wobec społeczności romskiej w Polsce, który ukazał się w listopadzie 2024 roku.

Jego publikacji towarzyszyła kampania informacyjna w mediach społecznościowych, której bohaterką była, między innymi, Patrycja Mroczek Wajs, działaczka społeczna i aktywistka organizacji pozarządowych.

Pytam Patrycję o powód, dla którego wzięła udział w kampanii.

„To, w jaki sposób przedstawiany jest obraz społeczności romskiej w mediach, ma bardzo duży wpływ na nasze życie codzienne. Nie zgadzam się na manipulacje medialne na nasz temat. Nie zgadzam się na to, żeby kultura moich przodków, najważniejsze wartości, na czele z prawdomównością i uczciwością, a także nasze tradycje i wierzenia były tak karykaturalne przedstawiane przez media, jak to się obecnie dzieje – wyjaśnia. – Nie zgadzam się na takie traktowanie, dlatego zdecydowałam się na udział tym spocie”.

Raport Fundacji Dom na Pograniczu analizuje takie właśnie manipulacje w narracjach o społeczności romskiej, które w przeciągu ostatnich lat pojawiły się w przestrzeni polskiej debaty publicznej, czyli w mediach i Internecie.

„Dezinformacja na temat społeczności romskiej jest w Polsce szczególnym problemem” – mówi Agnieszka Caban, prezeska Fundacji. – Jest bardzo niebezpieczna, może prowadzić zarówno do przestępstw z nienawiści wymierzonych w społeczność, jak i osłabiać i tak trudne relacje polsko-romskie w czasach, w których etniczna odmienność traktowana jest u nas w kraju podejrzliwie” – tłumaczy.

Krzywdzące stereotypy

Wnioski płynące z raportu Fundacji Dom na Pograniczu są alarmujące. Przeanalizowane w nim przykłady dezinformacji mają charakter rasistowski i seksistowski, epatują niechęcią, a czasem wręcz pogardą i nienawiścią wobec mniejszości romskiej.

Wiele z fałszywych informacji zasada się na krzywdzących stereotypach o Romach i Romkach. Co więcej, wyniki analizy materiałów prasowych oraz internetowych jasno wskazują, kto jest najczęściej odpowiedzialny za ich rozsiewanie.

„Są to osoby, od których oczekivalibyśmy zachowania pewnych standardów wypowiedzi – tłumaczy Agnieszka Pięta, współautorka raportu – Mam tu na myśli przede wszystkim media, ale także osoby uważane za ekspertów w tematach romskich. I jednym i drugim zdarza się egzotyzować tę społeczność, chociażby przez ilustracje, jakie dołączają do swoich publikacji, które przedstawiają kobiety w kolorowych spódnicach i chustach, niekiedy nawet tancerki flamenco, które nie mają nic wspólnego z polską mniejszością romską”.

Raport tłumaczy, że egzotyzacja jest drugą stroną medalu tworzenia wizerunku obcego, kogoś, kto przez swoją inność nie przynależy do danego społeczeństwa.

Społeczność romska znajduje się jednak w gronie czterech najstarszych mniejszości etnicznych w Polsce, ponieważ pierwsze wzmianki na jej temat pojawiły się już na początku XV wieku. Mimo że Romowie i Romki od stuleci stanowią część polskiego społeczeństwa, wciąż dochodzi do jawnych manipulacji i przekłamań na ich temat, z których większość czerpie z istniejących na temat tej społeczności stereotypów.

Media stanowią część problemu

W 2020 roku w „Gazecie Wrocławskiej” pojawił się artykuł opisujący wypadek samochodowy. Nie byłoby w nim nic oryginalnego, gdy nie to, że spowodował go młody mężczyzna o pochodzeniu romskim.

Z jakiegoś powodu redakcja dziennika uznała ten szczegół za istotny i podała go do informacji publicznej, tytułując tekst „Młody Cygan staranował pięć aut. A marzył o prawie jazdy”. Co ciekawe, w przypadku wypadków, za którymi stoją osoby nie należące mniejszości etnicznej, fakt ich polskości nie jest podkreślony.

W artykule tym, który jest przedmiotem analizy w raporcie Fundacji, użyto jawnie antagonizującego słownictwa i także zabiegi stylistyczne. Autor używa terminów takich jak „taranować”, sugerując, że młody kierowca umyślnie doprowadził do wypadku.

Dodatkowo reporter cytuje tylko te wypowiedzi sprawcy wypadku, które nie mają bezpośredniego związku z wydarzeniem. Może dawać przez to czytelnikowi do zrozumienia, że młody kierowca nie czuje się winny spowodowania wypadku.

Artykuł powiela stereotypowy obraz romskiego mężczyzny, który ma być agresywny, porywczy, nieodpowiedzialny, a może nawet socjopatyczny.

Historia z Mielca, w którym prawie doszło do linczu na nastoletnim Romie, jest z kolei jaskrawym przykładem medialnej manipulacji dążącej do oczernienia społeczności romskiej.

W czerwcu 2021 na przedmieściach miasta miał miejsce głośny konflikt z udziałem osób ze społeczności romskiej. Dotyczył on bójki dwóch nastoletnich chłopców sprzed kilku tygodni. W jej trakcie jeden z nich, Rom, wybił dwa zęby drugiemu, nie-Romowi.

Sprawa trafiła do sądu rodzinnego, ale matka poszkodowanego chłopca postanowiła nie czekać na wyrok. Wraz z grupą osiłków pojawiła się w miejscu jego zamieszkania, żądając jego wydania w celu dokonania na nim samosądu. Na miejscu doszło do konfrontacji, a następnie bijatyki z udziałem około 200 osób, która zakończyła się aresztowaniem, między innymi, matki pobitego chłopca, której postawiono zarzuty.

Jak zauważa raport Fundacji, lokalny portal Hej.Mielec.pl manipulował narracją wokół wydarzenia, przedstawiając jego niepełny obraz. Autorzy publikacji pominęli kluczowe fakty, podając chronologię wydarzeń odmienną od tej ustalonej przez policję, a także ilustrując publikacje zmanipulowanymi zdjęciami, na których tylko uczestniczący w wydarzeniu Romowie byli przedstawieni jako agresorzy.

Nie tylko anonimowi hejterzy

Uprzedzenia wobec mniejszości romskiej w Polsce wzmacniają także osoby piastujące publiczne stanowiska. W Puławach do ich grona należy sam prezydent miasta, Paweł Maj. Jest współzałożycielem grupy na Facebooku, w której zamieszcza prześmiewcze oraz obraźliwe treści wymierzone w tę społeczność.

Na przykład, przywołuje kwestię zadłużenia członków lokalnej romskiej mniejszości wobec miasta, nie podając przy tym informacji, że dłużnikami są również osoby nienależące do tej społeczności, manipulując faktami. Jego grupa fejsbukowa pełna jest podobnych przykładów dezinformacji.

Podobną antyromską działalnością są wpisy w mediach społecznościowych lokalnych polityków z Przemyśla. W 2022 roku Marcin Kowalski, ówczesny radny Przemyśla, oraz Wojciech Bakun, prezydent miasta związany ze Stowarzyszeniem KUKIZ'15, rozpowszechniali na Facebooku niepotwierdzone informacje na temat rzekomej strategii pobierania świadczeń socjalnych przez ukraińskie Romki, które miałyby mieszkać na co dzień pod drugiej stronie granicy.

W swoich postach Kowalski i Bakun wypowiadali się negatywnie o członkach społeczności romskiej, nie prezentując przy tym żadnego potwierdzenia snutych przez siebie tez.

Posty polityków ilustrowały zdjęcia przedstawiające grupy osób, kobiet z dziećmi, siedzących pod budynkami na ulicy lub w korytarzach budynków. Zdjęciom tym nie towarzyszyły żadne informacje wyjaśniające. Zarówno Kowalski, jak i Bakun pozostawiają swoim odbiorcom domyslenie się, kto jest na nich przedstawiony – osoby ze społeczności romskiej czekające na świadczenia socjalne.

Pod postami zamieszczonymi przez polityków roiło się od prześmiewczych, pogardliwych komentarzy, z których wiele można by zakwalifikować jako mowę nienawiści.

Polska dla polskich Polaków

„Wiele osób należących do mniejszości, w tym społeczności migranckich, coraz silniej odczuwa skutki ksenofobicznej polityki” – zauważa prof. Agnieszka Kościańska z Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Warszawskiego. – „PO zawsze kreowała się na partię liberalną i antytezę PiS-u. Niestety rządząca krajem Koalicja Obywatelska kontynuuje antyimigracyjną

politykę poprzedniego rządu. I przez to normalizuje postawy i narracje wykreowane przez polityków PiS”.

Prof. Agnieszka Kościańska jest współautorką (wraz z Michałem Petrykiem) książki *Odejść. Rzecz o polskim rasizmie*, która ukazała się w 2022 roku nakładem Wydawnictwa Krytyki Politycznej. Konsultowała również metodologię badań, których efektem jest raport Fundacji Dom na Pograniczu.

Zapytana o wpływ polskiej polityki migracyjnej na mniejszość romską, tłumaczy:

„Mechanizmy wykluczenia migrantów obejmują także Romów i Romki. Często osobom pochodzenia romskiego, urodzonym i wychowanym w Polsce, odmawia się polskości, uważa się je za obcych. Jeśli masz ciemniejszą karnację, to wyróżniasz się i jesteś obiektem podejrzliwych spojrzeń i niechęci, czasem wręcz jawnej wrogości”.

„Czemu PiS, a teraz PO straszą ludzi napływem imigrantów?” – dopytuję.

"W trudnych czasach chętnie szukamy winnych. Jak pokazali badacze społeczni i historycy, to właśnie w momentach kryzysów, konfliktów czy przełomów dochodzi do wybuchu przemocy w stosunku do grup mniejszościowych i stygmatyzowanych; obwiniania się je za zaistniałą sytuację, szukając kozła ofiarnego.

Romowie czy migranci wyróżniający się wyglądem i stylem życia świetnie się do tego nadają. Europa ze swoją kolonialną przeszłością ma długą historię przemocy wobec przedstawicieli innych grup etnicznych, kulturowych i rasowych, a zawsze aspirująca do Zachodu Polska chętnie te schematy działania przejmuje”.

O rosnących w ostatnich latach nastrojach antyimigranckich i ksenofobicznych w Polsce donoszą raporty organizacji pozarządowych. W 2024 ukazała się analiza Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, która zbadała dane z monitoringu mowy nienawiści w kampanii wyborczej do wyborów parlamentarnych z 2023 roku.

Wynika z niej, że niechęć wobec inności etnicznej była narzędziem powszechnie stosowanym do mobilizacji wyborczej.

Także najnowszy raport Stowarzyszenia Nigdy Więcej, które od 1996 roku monitoruje zachowania rasistowskie i antysemickie w Polsce, pokazuje, że problem nienawiści do mniejszości jest stale obecny.

Według sondażu przeprowadzonego przez SW Research na zlecenie dziennika „Rzeczpospolita” w czerwcu 2024 roku, ponad połowa respondentów uważała, że Polsce „grozi” zalew imigrantami. W kategorii wiekowej 18-24 było tak prawie 70 procent badanych.

Mimo że Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie odnotowała w 2023 roku, na podstawie danych policyjnych, spadek aktów przemocy na tle rasowym i etnicznym, wnioski z powyższych analiz sugerują, że zaostrzenie polskiej polityki migracyjnej przez rząd Tuska może spotkać się z szerokim poparciem społecznym.

;

OKO.press może istnieć dzięki dobrowolnym wpłatom Czytelniczek i Czytelników. Bez nich nie damy rady - bo **od polityków, reklamodawców czy państwowych instytucji pieniędzy NIE bierzemy**.

Cenisz naszą pracę? Finansuj ją! Każda kwota jest dla nas na wagę złota

Wpłata co miesiąc

Jednorazowa >

Wybierz kwotę comiesięcznej wpłaty

400 zł

200 zł

100 zł

75 zł

50 zł

35 zł

Inna



PayU



Google Pay



Dzięki Twojemu wsparciu możemy pytać, śledzić – i nie odpuszczać.

Wspieram przez PayU >

Przypomnij w czerwcu

[Dowiedz się więcej](#)



Magdalena Góralska

Antropolożka społeczna, badaczka kontrowersji. Prowadziła badania w Indiach, Libanie, Stanach Zjednoczonych i Polsce. Dobrze odnajduje się w sytuacjach kryzysowych.